

Nr: 1.

Czwartek.

D. 1. Stycznia.

Rok 1824.

KURJER

WSPOMNIENIA.

Zaprowadzenie w Warszawie
dla Ubogich Zupy Rum-
fordzkiej 1800.

W A P O S T L A W S K I

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Rok 1823, znaczna część Publiczności Warszawskiej zakończyła dobroczynnie. Na widowisku danem na wsparcie ubogich zostających pod opieką *Towarzystwa Dobroczynności*, mimo wysokiej ceny biletów, prawie wszystkie miejsca w nowo urządzonej sali w domu tegoż Towarzystwa były zajęte. Najdostojniejsze osoby zaszczyliły to widowisko swą obecnością: Równie gorliwe w wspieraniu nieszczęśliwych, iak pełne gustu szanowne Opiekunki tegoż Towarzystwa ułożyły widowisko które zaięło widzów i wzniecało ustawiczne oklaski. Znakomici Amatorowie przedstawili Komedją *Mandaryn*, główne jej role wybornie oddane, przepyszne wszystkie ubiory, piękna dekoracja (*przedzia Wolskiego*) sprawiły powszechne zadowolenie. Nastąpiły obrazy z żywych osób ułożone. Najbardziej podobał się wystawiający 4 pory roku. Grono ślicznych Dziewic uwieńczonych kwiatami otacza *Flore*, ta piękna *wiosna* poprzedza swą siostrę *Cerere*, a weseli wieśniacy w radosnych płaszcach cieszą się z obfitego plonu *Lata*. Młody *Bachus* w towarzystwie hołych *Bachantek* przedstawia również wesołą *Jesień*; i *Zima* ma swoje powaby, kto jej obraz tu widział, nieznudzi się czekaniem na jej ukoczenie. Ostatnia scena allegoryczna wznieciła powszechne oklaski. Rok 1823, iuz zestarzały zbliża się do grobu; tworzy się na widok przyjemnej Dzieciny która ponim nastąpi, wybiła godzina 12ta, niknie rok stary, a sędziwy czas w teje chwili roztwiera bramę, i rok 1824 staie na mogile swego poprzednika, otaczają go wszystkie nadzieie, on

zaś do Publiczności przemawia iak następuje:

Już wasrok stary pożegnał,
Już ~~was~~ szczęścia niezakłóci,
Takem go dobrze odegnał
Że iuz pewno niepowróci.—
Zle się na tym świecie sprawił,
Radbym zatrzed jego grzechy,
On was tyłu strat nabawił,
Ja może niosę pociechy.—
Nacóż ciągle żyz wylewać,
Któż wie, co mu przyszłość kryie,
Kto się nieumie spodziewać
Nigdy życia nieużyje.—
Lecz się spieszcie po czas krótki,
Chwytajcie młodą nadzieię,
Jeszczem w prawdzie zbyt malutki,
Lecz się za rok zestarzeię.—
Najszczęśliwiej ia w tym świecie
Lotne dni moje przepędzę,
Jezli tak zawsze będzięcie
Wspierać waszych bliźnich nędzę.—
A gdy czas i mnie odegna
Podrózyn wezmę tłumoczek,
A kaźden z was mnie pożegna,
„To przecię dobry był Roczek.”—
Do dokładnego widzenia przytęczyło się bardzo iż Damy zajmujące Krzesła, niemiały ogromnych Kapaluszów lecz *Czepęcki* tulowe, koronkami lub krepowe.
Wczoraj *Maskarada* w Teatrze Narodow: lubo nienadto liczna (zwłaszcza co do płci pięknej) lecz składała się z wesoło bawiących się Gości. — w *Resursie Kupieckiej* było wczoraj nader liczne zgromadzenie tak członków *Resursy* iakoteż zaproszonych osób płci obiej.—

Ciągnięcie 5ej Klasy Loterji trwa ciągle, lecz wygranie Pałacu *Biskupów Krakowskich* los przynaczył aż w roku 1824. Onegdaj i wczoraj znaczniejsze wygrane padły na następujące Numery: Nr: 3,295 wygrał zł: 2,500 do *Płocka*. Nr: 25,922, zł: 2,500 do *Terespola*. Nr: 6,089 zł: 1,500, u *Petykusa*. Nr: 17,610, tyleż u *Zielińskiego*. Nr: 22,417, tyleż u *Petykusa* i Nmer 28,452 tyleż. Dziś zimna stopni 4.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Paryża.

Bal który dało miasto *Paryż* dla *Xcia Angulem* był iednym z najwspanialszych. Przed Ratuszem postawiono przepyszny namiot, który służył za przysionek. 3 wielkie sale oświecono rżesisto, w iednej z nich wystawiono Teatr, sala nazwana *Dworska* cała była ozdobioną kobiercami na których iaśniały złote i srebrne lilje, a na gradusach wokoło mieściło się 1200, z kteóremi tyłuż znajdowało się *Meżczyzn*. Dla rodziny *Królewskiej* było odzielne miejsce pod obszernym kosztownym baldakimem. Na nowo urządzonej sali zwanej *ogrodową* znajdowało się 3000 osób. Sufit tej sali zwrócił powszechną uwagę, był to ogromny obraz wyrażający *Tryumf Xcia Angulem*, w tejeż sali drugi umieszczono Teatr. O godzinie 6 wieczorem odgłos trąb oznajmił przybycie Dworu. Król niezajdował się natym balu, zaszczylił go swą obecnością *Brat Królewski* (*Monsieur*) *Xze Angulem*, jego *Małżonka*, tudzież *Xżna Berry*, *Xze Orleans* z swą *Małżonką* i starszą *Córką*, tudzież *Xze Karygnan*. Przy wchodzie przyięci zostali przez *Prefekta*, *Radę miejską* etc:

Po krótkim spoczynku w oddzielnym pokoju, rodzina Królewska weszła na salę Tronową, gdzie wszyscy obecni goście powitali radosnymi okrzykami. Tamże Prefekt miał mowę witającą, a którą Brat Monarchy odpowiedział w imieniu Króla, a odpowiedź również wzniecała radosne okrzyki, potem rodzina Królewska udała się do sali iadalnej; przy wielkim stole zasiedli ciż Xiążęta, iako też Damy Dworskie Wielcy Urzędnicy *Legji honorowej*, i dworu Królewskiego, oraz 12 Dam miejskich wybranych przez Króla, Członkowie rady miejskiej usługiwali do stołu; przy drugim stole nakrytym na sześćdziesiąt osób zasiedli Ministrowie, Marszałkowie i Oficerowie służbowi. Przy końcu wieczery Brat Królewski spełnił za zdrowie Monarchy, oświadczając ubolewanie że Król dla słabości zdrowia nie jest obecnym. Po wieczery na obu Teatrach wystawionych w salach, dano widowiska stosowne do zwycięstw odniesionych w Hiszp: muzykę ułożył *P. Bozieldie*. Nastąpiły Tańce które rozpoczęła *Xiżna Angulem*. o Północy otworzono Bufety dla wszystkich Gości. Rodzina Królewska oddaliła się po godz. 10; lecz Tańce trwały do 8 zrana. Zaproszonych osób znajdowało się 6,000. Przez kilka dni potem Sale pozwolono oglądać całej publiczności. — D. 22 Rada miejska dała wspinały obiad dla Jenerałów i Oficerów którzy wrócili z Hiszpanji. —

Od Granic Tureckich.

Listy z *Korfu* pod d. 28 Listopada donoszą że *Basza Skutary* pod *Misolongją* zupełnie przez Greków został pobity, a tak już trzeci raz plan ułożony przez *Tarków* zdobycia tej twierdzy, jest zniszczony. —

Radca *Rossyjski Minziaki* już jest w drodze do *Stambułu*. Na granicy *Moldawji* przyjmować go będzie Brat *Hespodara*. — o *Flocie Kapudana Baszy* niema pewności gdzie się uda; i jej oddzielne statki są często napastowane przez Greków których mniejsze okręty snują się wszędzie. — w *Stambule* na początku Listopada powstało nadzwyczajne zimno i śnieg padał, lecz nagle nastąpiła odwilż z czego powstały choroby. —
z Hiszpanji.

D. 6 Grud: w doroczną uroczystość urodzin Królowej, była wielka gala u dworu, wszyscy *Grandosie*, Ministrowie i Prezesi władz zostali przypuszczeni do ucaławiania ręki Królowej. Lecz spotrzewane w tym dniu ogłoszenie przez Króla powszechnego przebaczenia, ieszcze nienastąpiło. — Niepotwierdza się że *Xięciu Medyna Celiz* zakazano pokazywać się dworu. — Wysłano znowu znaczne oddziały wojsk *Franeuzkich* na pokrośmienie upornych żołnierzy, oraz *rabusiów* pomnażających się w różnych stronach w *Hiszpanji*. — *DONIESIENIA.*

Niżej podpisany przeniósłszy *Traktjernią* do własnego swojego domu przy ulicy *Trębackiej* pod Nr 642, chciał zrobić tę dogodność dla osób zacczycających go swoim zaufaniem, a żeby też osoby w każdym czasie znaleźć mogły obiad w jego *Trektjerni*. Lecz gdy takowa szczerza chęć usłużenia, pociągając za sobą wiele trudów w gospodarstwie domowem, ma tę niedogodność, iż potrawy stojące zgotowane przez godzin kilka, muszą tracić na smaku i dobroci, przeczco goście mogliby być niezadowolnieni: niżej podpisany widzi się być zmuszonym do odstąpienia od swojego pierwsiastkowego zamiaru, i niniej-

szem ma zaszczyt uwiadomić szanownych swych gości, iż od dnia 1. *Stycznia* w *Traktjerni* jego będą mogli znaleźć obiad gotowy od godziny 2 do 4 ci tylko którzy raczą się abonnować miesięcznie. *Śniadania* zaś aż do godz. 12: a *kolacje* od godz. 6 ciągle każdy z szanownych gości może w teje *Traktjerni* podług karty znaleźć. *Grassow.*

P. Grosse *Fabrykant Rękawiczek* w *Warsza*: przy ulicy *Miodowej* pod Nr 437 ma zaszczyt uwiadomić *Prze: Publicz:* że otrzymawszy od *Rządu* pozwolenie wyłącznie, do *sprowadzenia* z zagranicy skórglansowanych białych, kolorowych *Duńskich*, z takowych *Rękawiczki* na żądane miary *fabrycznie*.

D. 2 *Stycznia* 1824 o godzinie 10 zrana tu w *Warszawie* przy ulicy *Marszałkowskiej* Nr 1402 prawie zajęte *kanapy*, *krzesła*, *szafy*, *stoły*, *zegar ścienny*, *zwierzciadła*, *książki hebrajskie*, *miedź*, *cyna*, i inne *ruchości* przez *podpisanego Komornika* drogo publicznej *licytacji* sprzedane będą.

M. Krysiński

Uwiadomiam publiczność, iż d. 2 *Stycz:* 1824 o godz. 9 zrana przy ulicy *Królewskiej* Nr 1073 sprzedane zostaną przez publiczną *licytację* *ruchości* iako to: *kantorek*, *szafy*, *stoły*, *kanapa*, *krzesła*, *plótwa różnego gatunku* i inne *zagotowane pieniądze*. *T. Szaniawski.*

w *Starem mieście* w rogu *rynku* przy ulicy *Krzywe Koło* Nr 181 sklep do *szynku* lub na *wiktuały*, *szynkownia* do *piwa* z *izbą*, *piwnicą* *kuchnią*, iako *stancja* z *alkierzem*, tudzież *półpietra* 1go od ulicy *całkowicie* lub *częściami* od nowego roku do *naiecia*.

Teatr. *Dzisiaj* pierwszy raz nowa *Komedja* *Beżenny* i *Zonaty* i *Zabawa z Tańcami* nowo ułożona przez *P. Karre*.